ŚWIATŁO Z LA SALETTE

STYCZEŃ/LUTY 2012 PISMO PARAFII PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W TRZCIANCE

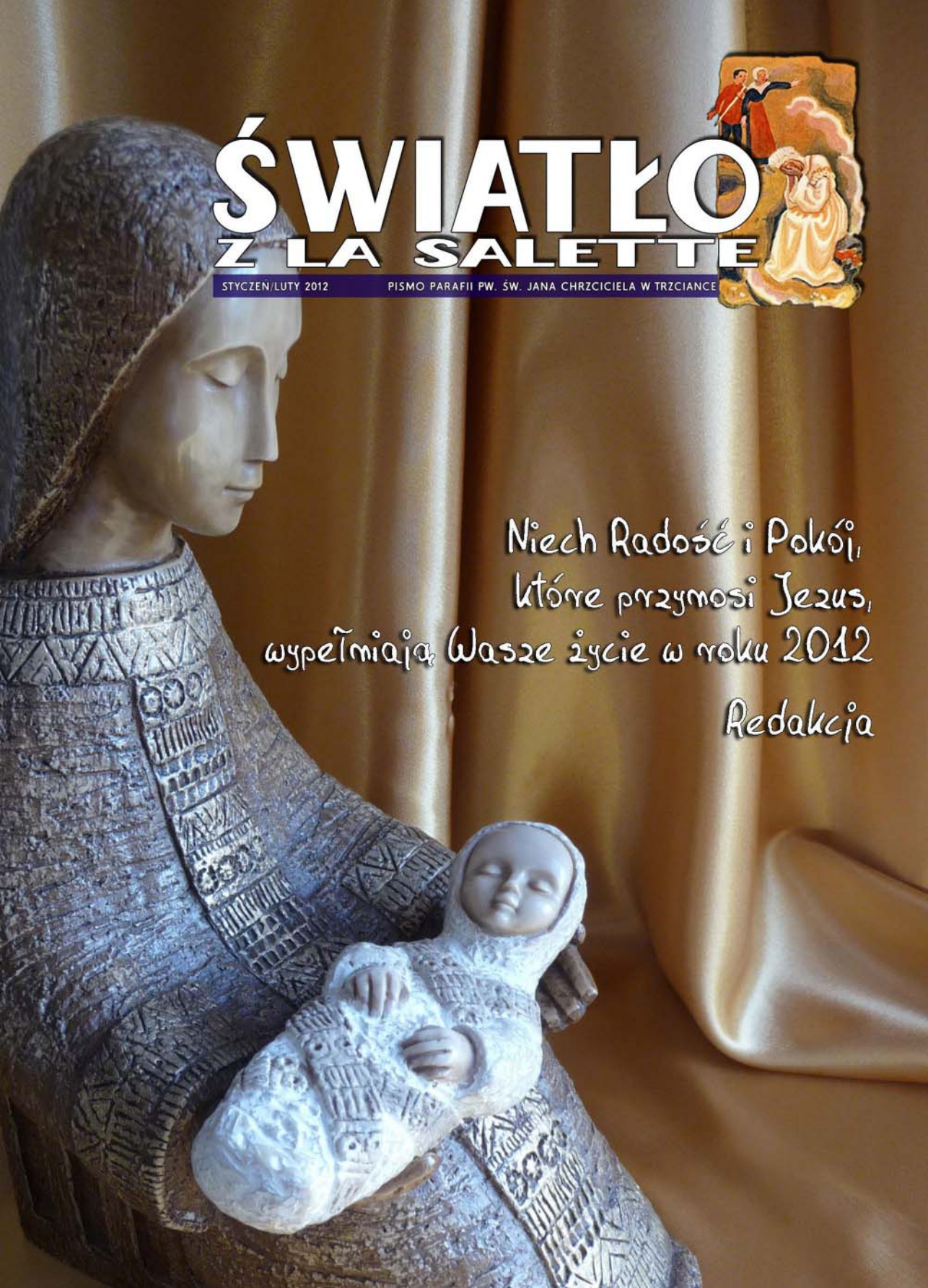

Niech Radość i Pokój,
które przynosi Jezus,
wypełniają Wasze życie w roku 2012

Redakcja

W duchu Bożego Narodzenia

Wywiad z ks. Kazimierzem Przybycieniem MS, proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance

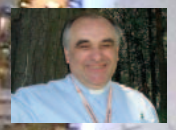

Czym dla Księdza są święta Bożego Narodzenia?

Okres świąt Bożego Narodzenia to dla mnie czas wzmożonej pracy duszpasterskiej związanej głównie z posługą sakramentalną. Pracy jest mnóstwo, ale obowiązki parafialne na tyle zajmują czas, że oddalają chandrę z powodu tęsknoty za bliskimi. Boże Narodzenie to bowiem czas refleksji, która skłania do innego spojrzenia na świat i ludzi. To czas, w którym człowiek szuka drugiego człowieka. To święta rodzinne. Dla mnie również. Moi najbliżsi: mama i rodzeństwo, mieszkają daleko, więc prawdziwą rodzinę zastępuje mi rodzina duchowa, którą jest 12-osobowa wspólnota zakonna. I chociaż nie mogę spędzać świąt w rodzinnym gronie, to cieszę się z chwil spędzonych z moją rodziną „z wyboru".

Które święta najbardziej zapadły Księdzu w pamięci i w sercu?

Najbardziej przeżyłem święta Bożego Narodzenia 24 lata temu. Wtedy, dzień przed Wigilią, zmarł mój ojciec. Wigilię Bożego Narodzenia spędziliśmy na czuwaniu i modlitwie za tatę, a święta Bożego Narodzenia były dniem pogrzebu. To były wyjątkowe święta. Z jednej strony wypełnione smutkiem, żalem i żałobą, a z drugiej wiarą w szczęście wieczne, jakiego doświadczamy po zakończeniu ziemskiego życia. Wtedy spojrzałem na święta Bożego Narodzenia jak na czas prawdziwego spotkania z Bogiem. Od tamtej pory w każdą Wigilię Bożego Narodzenia odprawiam mszę świętą w intencji mojego ojca.

Od wydarzenia Betlejemskiej Nocy, która zmieniła losy świata, minęło już XX wieków. Jak mamy świętować Boże Narodzenie dziś, na początku kolejnego wieku?

Tradycja nakazuje zadbać i o świąteczny stół, i o podarunki. Czas świąt powinien wyróżniać się spośród codzienności. Nie powinniśmy jednak zapominać o tym, po co i dla kogo to wszystko robimy. Świętowanie Bożego Narodzenia to przede wszystkim spotkanie z drugim człowiekiem. Bóg powinien rodzić się w naszym sercu otwartym na drugiego człowieka: w życzliwym słowie, przyjaznym geście, pojednaniu, rozmowie, radości, w chwili zamyślenia, we wspólnej modlitwie i kolędzie. Już same przygotowania do świąt powinny być okazją do bycia bardziej „z" i bardziej „dla" drugiego. Wspólne porządki, zakupy, przygotowywanie świątecznych smakołyków i dekorowanie mieszkania nie muszą być bieganiną, ale cudownym przeżyciem wspólnoty i jedności z bliskimi.

Czego należy życzyć sobie na te święta?

W dzisiejszych czasach człowiek zagubił swoją tożsamość religijną. W świecie, który goni za sensacją i skandalem, nie ma miejsca na Boga. Życzmy więc sobie, żeby chrześcijanie nie wstydzili się swojej wiary i religijnego wymiaru życia. Żeby byli dumni z tego, że są chrześcijanami i żyli po chrześcijańsku. Wszystkim moim Parafianom życzę też spokoju ducha, bo jeśli człowiek będzie pojednany z samym sobą, to o wiele łatwiej będzie wchodzić w – oparte na jedności – relacje z drugim człowiekiem. Niech Bóg obdarzy Was wszystkich swoim błogosławieństwem.

Wywiad przeprowadziła Anna Jóźwik.

Rekolekcje adwentowe

Tegoroczne rekolekcje poprowadził ks. Paweł Bryś MS. Kapłan obecnie jest ekonomem w Wyższym Seminarium Duchownym Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette w Krakowie. Jak zaznaczył nasz gość, czas rekolekcyjny, mimo trudu głoszenia, jest dla niego okresem wypoczynku od codziennych obowiązków.

Gdy słuchaliśmy ks. Pawła, dało się zauważyć charakterystyczny element: na początku miało miejsce wezwanie uczestników rekolekcji do modlitwy za siebie nawzajem. W tym zaproszeniu jest analogia do postępowania św. Pawła Apostoła. Kierował on propozycję nawrócenia do swych braci, wzywał do wzajemnej modlitwy, aby umacniać się w wierze.

Innym, ważnym elementem tych rekolekcji było oparcie się na dwóch księgach: Biblii oraz *Katechizmie Kościoła katolickiego*. Dla nas, katolików, to właśnie te dwa przekazy są skarbnicą świadectwa wiary i Tradycji Kościoła, stanowią drogowskaz, dzięki któremu możemy budować swoją wiarę (rodzi się ona przecież ze słuchania) oraz bronić jej w czasie, gdy jest spychana na margines życia społecznego i ośmieszana.

Rozmowa z rekolekcjonistą

P. S.: Czy mógłby Ksiądz podzielić się z nami refleksjami o minionych rekolekcjach?

ks. P. B.: Od samego początku mojego głoszenia Słowa Bożego zabierałem ze sobą na ambonę dwie księgi: Biblię oraz *Katechizm Kościoła katolickiego*. Są dla mnie źródłem, z którego czerpię wodę życia. Nie inaczej stało się, gdy przyjechałem do Trzcianki. Boża Mądrość zawarta w konkretnym fragmencie Pisma Świętego i kilku punktach katechizmu miała się stać odpowiedzią na codzienność naszego życia.

P. S.: Można powiedzieć, że te rekolekcje są interaktywne.

ks. P. B.: Treści, które poruszałem, starałem się „zostawić" jako wpis na prowadzonej przez siebie stronie WWW. Wbudowana statystyka w namacalny sposób pokazywała, że w samą niedzielę (27 XI) zajrzało tam ponad 150 osób. Czy tylko z ciekawości, czy też może po coś więcej? Tego do końca nie wiem, choć kilka przysłanych e-maili czy też kilka rozmów z tymi, którzy przyszli do zakrystii, jest dla mnie świadectwem, że głoszone słowo miało odzew. Kto pokonał własny lęk i wyszedł za zasłony anonimowości, podzielił się ze mną historią swojego życia? Byli to nie tylko młodzi ludzie, ale i starsi. Czasem proste słowo: „Dziękuję – to było o mnie i dla mnie...", czasem rozmowa na kilkadziesiąt minut... Tak wewnętrznie ucieszyła mnie krótka wypowiedź: „Na tych rekolekcjach odkryłam *Katechizm*, już go sobie kupiłam i zaczynam czytać".

P. S.: Rekolekcje to nie tylko praca kaznodziei?

ks. P. B.: Posługę na rekolekcjach czy misjach nie ograniczam wyłącznie do przepowiadania. Służę w konfesjonale. Tutaj najmocniej widać, które treści i jak poruszają ludzkie serca.

P. S.: Za co szczególnie jest Ksiądz wdzięczny uczestnikom rekolekcji?

ks. P. B.: Pragnę podziękować za informację zwrotną wysłaną do mnie. Dziękuję tym, którzy taką refleksję po prowadzonych przeze mnie rekolekcjach czy misjach mi przysyłają. Pozwala mi to lepiej przygotować się na kolejny raz; tak, aby w tym wszystkim On wzrastał, a ja, abym się umniejszał.

Piotr Starosta
zdjęcia: ks. Zbigniew Welter

– WYDARZENIA W SKRÓCIE – WYDARZENIA W SKRÓCIE – WYDARZENIA W SKRÓCIE – WYDARZENIA W SKRÓCIE – WYDARZENIA W SKRÓCIE –

18 października Kościół obchodził święto św. Łukasza, patrona służby zdrowia. Podczas Mszy św. o godz. 18.00 polecaliśmy Bogu wszystkich lekarzy, pielęgniarki i pozostałych pracowników medycznych, aby Pan błogosławił im w trudnej misji ratowania życia i niesienia pomocy wszystkim chorym i cierpiącym.

30 października przeżywaliśmy rocznicę poświęcenia kościoła własnego. W tym dniu podczas wszystkich Mszy św. pamiętaliśmy w naszych modlitwach o budowniczych naszej świątyni, nie zapomnieliśmy także o osobach dbających o piękno funkcjonalność i wspaniałość kościoła.

1 listopada obchodziliśmy uroczystość Wszystkich Świętych. Cmentarze wypełniły się blaskiem płonących zniczy oraz tłumami wiernych. **2 listopada** obchodziliśmy Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, czyli Dzień Zaduszny. Na cmentarzu komunalnym podczas Mszy św. i procesji modliliśmy się, wspominając tych, którzy poprzedzili nas w drodze do Domu Ojca.

11 listopada obchodziliśmy w naszym kraju 93. Rocznicę Odzyskania Niepodległości. Trzcianeckie obchody Narodowego Dnia Niepodległości rozpoczęły się manifestacją patriotyczną i złożeniem kwiatów przy krzyżu upamiętniającym powrót Ziemi Trzcianeckiej do Macierzy. Następnie uroczysty pochód przemierzył drogę do kościoła pw. św. Jana Chrzciciela, zatrzymał się przy obelisku poświęconym pamięci wszystkich zaangażowanych w odbudowę i rozbudowę Trzcianki, gdzie również złożono wiązanki kwiatów. O godz. 17.00 w kościele ks. proboszcz Kazimierz Przybycień MS celebrował Mszę św. w intencji Ojczyzny. Do kościoła przybyły poczty sztandarowe służb i organizacji państwowych, społecznych, politycznych i oświatowych, zgromadzili się członkowie władz miasta i gminy, a także liczni mieszkańcy Trzcianki. Uroczystego charakteru nadał Chór Pasjonata oraz orkiestra dęta MDK-u.

20 listopada była ostatnia Niedziela roku liturgicznego. Świętujemy ją w sposób szczególny, jako Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Mieliśmy też dodatkowy powód – w tym dniu Straż Honorowa obchodziła 54. rocznicę swego powstania.

22 listopada Kościół obchodził wspomnienie św. Cecylii, patronki śpiewu kościelnego. Z tej okazji Chór Pasjonata uświetnił śpiewem liturgię rozpoczynającą się o godz. 18.00, a po jej zakończeniu śpiewacy zaprosili chętnych na koncert. W kościele zabrzmiały piękne utwory sakralne, nie zabrakło pieśni i piosenek o innym charakterze, w tym m.in. brawurowo wykonanej piosenki ludowej i pięknej pieśni w języku duńskim. Kunszt wokalny Pasjonaty przyjęto z entuzjazmem. W ten sposób chórzyści wspaniale uczcili św. Cecylię.

Również z okazji wspomnienia św. Cecylii, patronki śpiewu kościelnego, Zespół Szkół Katolickich w Trzciance zorganizował II Powiatowy Konkurs Piosenki Chrześcijańskiej Cecyliada. Charakter corocznych przesłuchań ma na celu wyłonienie najlepszych wokalistów w kategoriach indywidualnej i zespołowej wśród klas szkoły podstawowej. Występy sceniczne były niezwykle interesujące. W czasie przerwy na scenie pojawiły się dzieci wraz z opiekunkami z Przedszkola Niepublicznego Caritas nr 1 w Pile, będące honorowymi gośćmi trzcianeckiego ZSK.

26 listopada przed Niedzielą rozpoczynającą Adwent, a zarazem nowy rok liturgiczny, członkowie wszystkich wspólnot działających przy naszej parafii zebrali się o godz. 18.00 na Mszy św. Podczas nabożeństwa zostały wręczone świece na znak rozpoczęcia roku liturgicznego. Słowo Boże głosił ks. Paweł Bryś MS. Kapłan w ten sposób zainicjował rekolekcje adwentowe.

26-27 listopada trwały w naszej parafii rekolekcje adwentowe. Głosił je ks. Paweł Bryś MS, ekonom w Seminarium Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette w Krakowie. Już od wielu lat w naszej parafii właśnie przeżywaniem rekolekcji rozpoczynamy Adwent — czas przygotowania na przyjście Zbawiciela.

6 grudnia w dniu swoich imienin naszą parafię odwiedził Święty Mikołaj. To chyba najmilszy ze świętych, szczególnie dla naszych milusińskich, ponieważ przynosi... p r e z e n t y! Biskupie szaty, pastorał i siwa broda wcale nie przestraszyły dzieciaków. Odważnie podawały rękę i grzecznie odpowiadały na pytania. Święty Mikołaj nie zawiódł oczekiwań, miał dla milusińskich prezenty! Nasi najmłodsi parafianie przekonali się, że Święty Mikołaj wcale nie przypomina śmiesznego pajaca w czerwonym kubraku, ale jest dostojnym, choć nie pozbawionym poczucia humoru, biskupem.

10 grudnia w godz. 12.00–16.00 trzcianeckie warsztaty terapii zajęciowej Caritas zaprosiły nas na *Boże Narodzenie z warsztatami*. W programie tego szczególnego festynu przedświątecznego znalazły się m.in. kiermasze wyrobów warsztatowych o tematyce świątecznej, pierników oraz produktów regionalnych, a także koncert kolęd w wykonaniu zespołu TDK, orkiestry dętej, Chóru Pasjonata, „Małolatów" i Studia Piosenki Divino Canto. Na rozgrzewkę podawano gorący barszcz. O godz. 15.00 rozpoczęła się emocjonująca licytacja bombek zdobionych własnoręcznie przez samorządowców z naszego powiatu, miasta i ludzi parafii.

Piotr Syrotiak

Fot.: ks. Zbigniew Welter MS

11 listopada – 93. Rocznicę Odzyskania Niepodległości

Fot.: Krzysztof Felsmann

Cecyliada

Fot.: ks. Zbigniew Welter MS

Inauguracja roku liturgicznego

Fot.: ks. Zbigniew Welter MS

Rekolekcje adwentowe

Fot.: Krzysztof Felsmann

Świętej Cecylii

Fot.: ks. Zbigniew Welter MS

Wszystkich Świętych

Parafialny Caritas

Fot.: Elżbieta Panert-Mumot

Z ks. Adamem Schielmannem MS rozmawia Elżbieta Panert-Mumot.

Wiadomo jest, że Caritas powstała w 1897 r. w Niemczech. Jako instytucja działa we wszystkich krajach świata, oprócz Chin i Korei Północnej, ale i tam jest obecna poprzez konkretne projekty. Caritas Polska jest instytucją Konferencji Episkopatu Polski i należy do Caritas Europa z siedzibą w Brukseli. Centrala Caritas znajduje się w Watykanie. Proszę księdza, jak zorganizowane dzieło miłosierdzia Kościoła, jakim jest Caritas, kształtuje się w Trzciance? Jakie są struktury tej organizacji? Jak to wszystko jest zorganizowane, jak funkcjonuje?

W skład struktur wchodzi proboszcz ks. Kazimierz Przybycień MS, który pełni funkcję przewodniczącego. Prezesem jestem ja, ks. Adam Schielmann, funkcję zastępcy pełni p. Renata Pelczar, księgowego zaś – p. Feliks Wawrzon. Dzieło Caritas w naszej parafii funkcjonuje poprzez realizację konkretnych zadań. Betania zajmuje się wydawaniem posiłków. Należy do Pilskiego Banku Żywności. Korzysta z tej pomocy ponad 400 rodzin. Katolicki Dom Młodzieżowy oferuje opiekę pedagogów. Młodzież ma do dyspozycji komputery, internet, siłownię, stoły do gry w bilarda i tenisa stołowego. Są też realizowane warsztaty terapii zajęciowej z filią w Wieleniu. Obie placówki finansuje Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i są na własnym rozrachunku. Zajęcia prowadzą wychowawcy pedagodzy w ramach programu przystosowania do codziennego życia w społeczeństwie. Mamy też świetlice środowiskowe w Nowej Wsi i Niekursku, dzieci otrzymują tam ciepły posiłek i pomoc pedagogiczną. Jest też Cichy Kącik.

Wolontariat stanowi znak i wyraz ewangelicznej miłości, która jest bezinteresownym darem z siebie samego – darem ofiarowanym bliźnim, zwłaszcza tym najuboższym i potrzebującym. Stanowi to także drogę rozwoju osobowości wychowanków i wolontariuszy. Jest to też okazja do poszerzania wiedzy, kwalifikacji, zdobycia doświadczenia, nauczenia się współpracy z innymi. Proszę powiedzieć jak wielu wolontariuszy jest skupionych w zespołach parafialnych?

To trudne pytanie, bo liczba ta jest bardzo płynna. Obecnie jest ok. 40 wolontariuszy. Zawsze na czas akcji osób niosących pomoc przybywa ochotników i to jest bardzo piękne. W parafii realizuje się też akcje „Nasze czułe serca". Zrzeszone tam dzieci same projektują kalendarze, które są sprzedawane i finansowo zasilają dzieła parafialne. To piękna forma wolontariatu. Dziś wszystkim niosącym pomoc – dziękuję.

* * *

Z panią Renatą Pelczar rozmawia Elżbieta Panert-Mumot i Alicja Mleczek.

Dla wielu przeciętnych ludzi Caritas kojarzony jest ze świecą na wigilijnym stole. Co ta świeca oznacza, czego jest symbolem? Pani Renato, jak owo dzieło prowadzone jest w naszej parafii? Kogo wspierają tak uzyskane pieniądze?

Świeca wigilijna jest symbolem „nieoczekiwanego gościa". Należy pamiętać, że tym gościem może być bardzo biedne dziecko. Tak uzyskane pieniądze przeznacza się na Dzieło Pomocy Dzieciom. Kupując świecę, niejako zapraszamy dziecko do naszego stołu. Parafialny Caritas zajmuje się dystrybucją świec. Jest to dzieło trzech różnych organizacji kościelnych: Caritas, Diakoni i Eleos. Tylko część pieniędzy ze sprzedaży pozostaje w parafii. Dystrybucja świec wiąże się również z kształtowaniem postaw i jest próbą uwrażliwiania ludzi na potrzeby tych, którzy sami nie mogą poradzić sobie z problemami. W Trzciance spieszących z pomocą jest naprawdę wielu Caritas Polska oraz Związek Harcerstwa Polskiego współpracują przy realizacji idei Betlejemskiego Światła Pokoju. W naszym kraju przekazywane jest ono na wigilijnych świecach Caritas. Światło zapalane jest w Grocie Narodzenia Pańskiego w Betlejem.

Fot.: Krzysztof Felsmann

Buduje pani bardziej sprawiedliwy, ludzki świat, służąc najmłodszym parafianom – dzieciom, które skupione są w Cichym Kąciku. Proszę opowiedzieć o podopiecznych i wolontariuszach.

Cichy Kącik działa od 20 lat. Przez ten czas wspieraliśmy około 300 dzieci, pracowało 70 wolontariuszy, niektórzy są z nami nieprzerwanie do dzisiaj. Opiekę duchową sprawowało 10 księży. *Caritas* w tłumaczeniu to miłość miłosierna, czyli działanie na rzecz bliźnich, ale takie, które jest skutkiem przynaglania ze strony Boga. Człowiek odczytuje to powołanie w swoim sercu. Jest to dowód przynależności do Jezusa. On bowiem udziela tej miłości, uzdalnia nas do gotowości czynienia dobra. Wolontariusz działa zawsze bezinteresownie. Rośnie rzesza ochotników, dlatego Komisja Europejska ogłosiła rok 2011 Europejskim Rokiem Wolontariatu.

Fot.: Krzysztof Felsmann

Pani Renato, najważniejsze pytanie: co daje Cichy Kącik naszym trzcianeckim dzieciakom?

Pracujemy i mocno jesteśmy skupieni, by budować i poszerzać wszechstronny rozwój osobowości wychowanków. Wdrażamy świadome i aktywne przygotowanie do życia w społeczeństwie, do stawania się pełnym człowiekiem, mającym poczucie własnej wartości i godności. Uczymy, by wychowankowie byli zdolni do podejmowania dojrzałych decyzji. Tłumaczymy, jakim złem są narkotyki i wszelkie inne nałogi. Kształtujemy osobowości zgodnie z uznawanymi społecznie normami i wartościami chrześcijańskimi. Pomagamy odrabiać lekcje, wyrównujemy braki zaistniałe na wskutek np. choroby dziecka. Wspieramy rozwój psychiczny i fizyczny dzieci, w tym rozwijając ich zainteresowania i zdolności. Zagospodarowujemy młodym ludziom czas wolny, korzystając z dóbr kultury poprzez realizację np. zajęć plastycznych. Organizujemy wycieczki, kolonie letnie oraz dożywianie. To niesienie bezinteresownej pomocy naszym dzieciakom jest naszym solidaryzowaniem się z nimi.

Uwrażliwiam nas wszystkich, byśmy nie czuli się zwolnieni ze świadczenia miłości miłosiernej względem potrzebujących, przerzucając odpowiedzialność na różnego typu organizacje. Pomóżmy w miarę swoich możliwości. Zachęcam również do obejrzenia strony internetowej **www.caritas-trzcianka.smtvsat.pl.**

Święte śpiewanie – CECYLIADA 2011

Fot.: Krzysztof Felsmann

22 listopada 2011 r. odbył się II Powiatowy Konkurs Piosenki Chrześcijańskiej Cecyliada 2011. Eliminacje są organizowane przez Zespół Szkół Katolickich w Trzciance. Charakter corocznych przesłuchań ma na celu wyłonienie najlepszych wokalistów w kategoriach indywidualnej i zespołowej wśród klas I–III i IV–VI na poziomie szkoły podstawowej.

Uczestnicy gromadzą się, wspominając św. Cecylię Rzymiankę. W ramach powitania jej osobę zobrazował ks. Bartosz Seruga MS, prefekt Zespołu Szkół Katolickich w Trzciance. Święta żyła w III w. Stawiała Boga ponad wszystko. Miała oszałamiającą urodę. Mimo przeżywanych mąk, nie wyparła się wierności Jezusowi Chrystusowi. Co ciekawe, leżące i nietknięte przez czas ciało św. Cecylii znaleziono dopiero w 824 r. w katakumbach św. Kaliksta. Zgodnie z legendą wspaniale posługiwała się organami. Oprócz takiego obrazu w ikonografii przedstawia się naszą bohaterkę także z harfą w dłoniach. Patronuje ona muzykom i wokalistom, organistom, lutnikom i chórzystom. Św. Cecylia po raz kolejny „nie omieszkała" także wspomóc uczniów chcących zaprezentować swój talent w trakcie naszego konkursu.

Fot.: Krzysztof Felsmann

Tym razem na „apel" patronki muzyki kościelnej odpowiedziało bardzo wielu uczniów, którzy skupili się w Hali Sportowo-Widowiskowej w Trzciance. Występy sceniczne były niezwykle interesujące i ukazały niesamowite umiejętności młodych artystów. Ich wysiłek oceniało jury w następującym składzie: Grzegorz Rychlik – przewodniczący sędziów, Maria Kruszyńska i Patryk Matwiejczuk, gościnnie przybyły do naszego miasta. Eliminacje wokalne ubogacali konferansjerzy Justyna Drewnowska i Bartosz Śliwiński, nauczyciele ZSK.

W przypadku klasy I–III zacięte eliminacje zakończyły się następującym werdyktem:

- soliści:
- I miejsce – Maja Kilian z SP w Siedlisku,
- II miejsce – ex aequo Alicja Jęchorek z SP w Niekursku i Julia Grela z SP nr 2 w Trzciance,
- III miejsce – Klaudia Janaszkiewicz z SP w Siedlisku,
- zespoły:
- I miejsce – Alicja Jęchorek, Joanna Pawełczak i Stanisław Kotiuszko z SP w Niekursku,
- II miejsce – Julia Marecka, Weronika Kroszel i Marta Kenig z SP w Rychliku,
- III miejsce – ex aequo Agata Jernaś, Paulina Wilbik, Natalia Pawlaczyk, Julia Grochulska, Michał Wojtaszyk i Maja Chojnacka z SP nr 3 w Trzciance oraz Agata Tomczak, Jagoda Rojewska, Arkadiusz Zawalniak i Jan Pietras z Zespołu Szkół Katolickich w Trzciance.

Jeśli wziąć pod uwagę klasy IV–VI szkoły podstawowej, na podium stanęli:

- soliści:
- I miejsce — ex aequo Aleksandra Purtak oraz Patryk Marek, oboje z SP nr 3 w Trzciance,
- II miejsce — Paulina Prelwic z SP nr 1 w Czarnkowie,
- III miejsce — Sandra Wydarta z SP w Białej,
- zespoły:
- I miejsce — Anna Kenig, Agata Janowska i Martyna Ziuziakowska z SP w Rychliku,
- II miejsce — Karol Kułakowski i Hubert Adrych z SP nr 2 w Trzciance,
- III miejsce — Marika Zembska i Hubert Serej z Zespołu Szkół Katolickich w Trzciance.

W czasie przerwy przeznaczonej na obrady jury na scenie pojawiła się niezwykła formacja — dzieci wraz z opiekunkami z Przedszkola Niepublicznego Caritas nr 1 w Pile.

Nagrody utalentowanym reprezentantom szkół wręczali ks. Kazimierz Przybycień MS, proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela, oraz dyrektor szkoły Bożena Wargin. Zwieńczeniem muzycznego spotkania było wspólne odśpiewanie pieśni *Barka*. Tym razem śpiew wiodący należał do jurorki Marii Kruszyńskiej.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za uświetnienie Cecyliady 2011.

Krzysztof Felsmann

Fot.: Krzysztof Felsmann

Kościół pogan

„Obraz Kościoła czasów współczesnych można określić tak, że stawał się on i staje w sposób nowy Kościołem pogan. Lecz nie jak dotychczas Kościołem pogan, którzy stali się chrześcijanami, lecz Kościołem pogan, którzy mają się jeszcze za chrześcijan, lecz w rzeczywistości stali się poganami. Pogaństwo zagościło wewnątrz Kościoła i to, co cechuje Kościół dzisiejszy, to nowe pogaństwo. Mamy do czynienia z pogaństwem w Kościele i z Kościołem, w którego sercu żyje pogaństwo" – kard. Joseph Ratzinger, *Il nuovo popolo di Dio. Questioni ecclesiologiche*, 1992.

Podczas ustalania na początku listopada tematu tego artykułu rozmowa naszego zespołu redakcyjnego kierowała się w stronę przygotowań do świąt Bożego Narodzenia i związanej z tym wydarzeniem wizyty duszpasterskiej. Drodzy Czytelnicy, otrzymacie jednak bieżący numer już po świętach, a niektóre rodziny będą nawet już miały „za sobą" spotkanie z księdzem. Dodatkowo, na szczęście lub nieszczęście, jestem w trakcie czytania książki ks. Roberta Skrzypczaka pt. *Chrześcijanin na rozdrożu* (dla mnie to dobra publikacja), w której natknąłem się na powyższy cytat kard. Josepha Ratzingera, obecnie papieża Benedykta XVI.

Postanowiłem powiązać to z tzw. kolędą. Dlaczego? Bo przyjmują nas nie tylko ci, którzy są chrześcijanami, ale także ci, którzy „mają się jeszcze za chrześcijan, lecz w rzeczywistości stali się poganami". Jeszcze niektórym zostały w pamięci pasterka i rezurekcja; jakieś niejasne skojarzenie, żeby przynajmniej raz w roku ksiądz zastukał w konfesjonale, inni gotowi są nawet do większych poświęceń i bywają w kościele częściej, nawet co niedzielę, ale… czy to wystarcza?

Święta Bożego Narodzenia przypominają nam tajemnicę miłości Boga rodzącego się w miejscu do tego niegodnym, w jakiejś opuszczonej stajni, grocie – pośród zwierząt. Bóg jest ciągle gotowy ryzykować i rodzić się w ostatnich miejscach naszego życia, gdzie byśmy ze wstydu nigdy Go nie zaprosili, aby dać nowe prawdziwe życie każdemu człowiekowi, każdemu małżeństwu i każdej rodzinie.

Skoro ktoś jest przeciwko prawdom wiary, nie zgadza się z nauką Kościoła, bo dzisiaj to coraz bardziej modne i światowe, to znaczy, że w „sercu Kościoła żyje pogaństwo". I nie chciałbym nikogo oskarżać ani winić. Pomyślałem sobie jednak, że ten numer gazety parafialnej trafi do 500 domów, które odwiedzimy, i spotkamy tam chrześcijan cierpiących z tego samego powodu co księża, widząc ludzi, którzy próbują bez Boga osiągnąć szczęście. W liście pasterskim na rozpoczęcie adwentu bp Edward Dajczak napisał: „Siostro i Bracie, chcę być także głosem tych, którzy już nie szukają i nigdy o modlitwę nie poproszą, dlatego mam odwagę prosić Kościół koszalińsko-kołobrzeski o wielką modlitwę za nich! Bóg każdego z nas powołuje osobiście i po imieniu, ale najpełniej doświadczamy Go we wspólnocie. Podarujmy więc naszym siostrom i braciom dar modlitwy, pamiętając, że nie można mieć Jezusa tylko dla siebie. Wszyscy potrzebujemy wsparcia w modlitwie w myśl słów św. Pawła: »Jeden drugiego brzemiona noście«".

Moje doświadczenie kolędowania jest takie, że ci, których odwiedzamy, bardzo potrzebują modlitwy. Wzorem prośby bpa Edwarda Dajczaka ja również chcę Was prosić o modlitwę w czasie trwania wizyty duszpasterskiej za tych parafian, którzy już o nią nie proszą i nic nie chcą od Boga, oraz za tych, którzy zapomnieli, że wiara jest darem wymagającym pielęgnowania dla jej rozwoju. Módlmy się też za osoby jeszcze otwierające drzwi przed księdzem, „bo wypada", i za tych, którzy powiedzą ministrantom krótkie „NIE!!!". To nie jest tak, że ci nasi bracia i siostry są źli i grzeszni, a my jesteśmy piękni, dobrzy i nieskazitelni. Za każdą taką sytuacją kryje się wyjątkowa historia życia człowieka i całej rodziny. Historia, która zawiera wiele doświadczeń radosnych, pozytywnych, ale również i perypetie związane z przeróżnymi tragediami i grzechami. Dar naszej modlitwy może pomóc współczesnym poganom tkwiącym w Kościele uwierzyć Słowu Ewangelii, Dobrej Nowinie o Jezusie Chrystusie, który jest gotowy na nowo narodzić się w ich życiu. Odwiedzając kolejne rodziny przeżywające kryzys, ludzi samotnych, chorych, pogubionych, tych, którzy już się poddali i odrzucili chęć doskonalenia w wierze, wiem, że oni wszyscy potrzebują Jezusa. Problemem jest to, iż ci ludzie sami z siebie nie potrafią już żyć i myśleć inaczej. Mam nadzieję, że Bóg, krzyżując ich drogi z naszymi modlitwami, spowoduje odkrycie głębi chrześcijaństwa przez nas wszystkich.

Wizyta duszpasterska to czas szczególnych odwiedzin. Z jednej strony odbywa się to po to, aby umocnić w wierze braci, a z drugiej strony, by modlić się za tych, którzy się pogubili na drogach wiary.

Święta Bożego Narodzenia przypominają nam tajemnicę miłości Boga rodzącego się w miejscu do tego niegodnym, w jakiejś opuszczonej stajni, grocie – pośród zwierząt. Bóg jest ciągle gotowy ryzykować i rodzić się w ostatnich miejscach naszego życia, gdzie byśmy ze wstydu nigdy Go nie zaprosili, aby dać nowe prawdziwe życie każdemu człowiekowi, każdemu małżeństwu i każdej rodzinie. Proszę Was o modlitwę, by ta prawda dotarła do jak największej liczby serc. Proszę Was o gorliwą modlitwę za nas księży, byśmy aktywnie wchodzili w misję Dobrego Pasterza, wypatrującego zagubionych owiec; byśmy nie gasili żadnego „tlącego się knotka". Ufam, że z Bożą pomocą wiele osób zacznie szukać na nowo tej niepowtarzalnej relacji z żywym Panem.

Wizyta duszpasterska to czas szczególnych odwiedzin. Z jednej strony odbywa się to po to, aby umocnić w wierze braci, a z drugiej strony, by modlić się za tych, którzy się pogubili na drogach wiary.

Jak najlepiej przygotować się do spotkania z księdzem? Podaję na gorąco kilka uwag technicznych: niech stół będzie bez gazet, pilota telewizyjnego i innych gadżetów, ale za to z obecnym krzyżem, świecami, Pismem Świętym i wodą święconą (oczywiście jeśli ktoś nie ma takiej, to lepiej nie nalewać zwykłej, bojąc się tego, co sobie ksiądz pomyśli, dlatego że w większości przypadków księża mają ją przy sobie). Najlepiej będzie, jeżeli w domu uda się zgromadzić jak największą liczbę mieszkających tam osób.

Od razu słyszę mnóstwo zastrzeżeń, że to nie ma sensu i że szkoda tyle zachodu dla „pięciu minut" wizyty księdza. Czy jednak na pewno? A może właśnie warto wykorzystać ten czas oczekiwania na wspólną modlitwę – za siebie, za rodzinę, za zagubionych, tych wszystkich, których przywoływałem wyżej. Jak się modlić? Przywołujcie Ducha Świętego i módlcie się różańcem, czytajcie Biblię, używajcie swoich słów wypływających z głębi serca. Oczekiwanie na kapłana wcale nie musi kojarzyć się z nerwowym napięciem, związanym z szybkością lub powolnością księdza, któremu nigdy się nie uda trafić w gusta wszystkich spotkanych rodzin. Może to być czas świadomego włączenia się w wizytę duszpasterską poprzez modlitwę, bo pewnie nie ma ani ulicy, ani osiedla, gdzie szturm modlitewny nie byłby potrzebny.

ks. Paweł Raczyński MS

Wieczory uwielbienia

Od niedawna we wszystkich kościołach naszej diecezji odbywają się w każdy czwartkowy wieczór adoracje Najświętszego Sakramentu. Trzcianeckie wspólnoty przy parafii św. Jana Chrzciciela poszły o krok dalej, łamiąc stereotyp mówiący, że ludziom się nie chce, że nie potrzebują głębi. Od trzech miesięcy w każdy trzeci czwartek miesiąca odbywają się wieczory uwielbienia. Poprosiłam Ewelinę Graś – jedną z animatorek Ruchu Światło-Życie w Trzciance, o kilka słów o tych właśnie spotkaniach.

Aleksandra Juckiewicz

Wieczór uwielbienia jest to czas, w którym uwielbiamy Boga za wszystko, co nam daje. Adorować Go można na wiele sposobów: śpiewem, słowami z Pisma Świętego, modlitwą. Oddawanie czci Jezusowi zawiera się także w gestach, które wykonują wierzący. Podniesienie rąk, wstanie, uklęknięcie – wszystko na chwałę Boga.

Wieczory te prowadzą grupy Odnowy w Duchu Świętym i Ruchu Światło-Życie, czyli Oazy. Udział w tych spotkaniach biorą wszyscy chętni parafianie. Pierwszy wieczór uwielbienia w naszej parafii odbył się we wrześniu 2011 r. Spotkania odbywają się raz w miesiącu, w czwartki.

Pierwszy wieczór był o tematyce aniołów. Wspominaliśmy Michała, Gabriela oraz Rafała. Każde z tych imion ma swoje znaczenie: Gabriel – „Mąż Boży", Rafał – „Bóg uzdrawia", oraz Michał – „Któż jak Bóg". Za pośrednictwem aniołów, którzy dzięki posłannictwu Boga troszczą się o nasze życie, uwielbiamy Pana właśnie za ich wstawiennictwem. Tematyką w październiku był Jezus jako źródło świętości. Uwielbialiśmy Jezusa przesz postawę świętych i Maryję. Słowa *Magnificatu*, które w pełnej formie brzmią „Magnificat anima mea Dominum", co znaczy „Wielbi dusza moja Pana". Listopadowy wieczór uwielbienia oparty był na psalmach. Miał on budowę taką jak nieszpory, lecz różnił się tym, że po każdym psalmie była modlitwa wersetami. Osoby prowadzące były mocno poruszone. Modlitwy przeplatały się ze śpiewem, który prowadziła grupa młodzieży. Do tego włączyli się wszyscy zebrani w kościele.

Wieczory uwielbienia, jak dla mnie, są czasem, dobrym i jak najbardziej cieszę się z tego, iż organizuje się je w naszym kościele. Na te święte spotkania przychodzą nie tylko wspólnoty, lecz także wszyscy pragnący uwielbiać Boga w darach, które od niego otrzymali. Człowiek z czasem potrzebuje czegoś więcej niżeli tylko mszy świętej i modlitwy w pojedynkę. Dlatego, jeśli ktoś jeszcze nigdy nie miał okazji modlić się w taki sposób, to polecam opisywaną formę uwielbiania Boga. Tak przeżyty czas pozwala nam odkryć Jezusa na nowo. Daje to także możliwość zapomnienia na chwilę o problemach codziennych i oddania się tylko Jemu. „Jeśli jedyną modlitwą, którą się modlisz jest »Uwielbiam Cię, Jezu«, to wystarczy".

Ewelina Graś

Widząc zagrożenia i trudności, jakie przeżywają dziś małżeństwa i rodziny, Wspólnota Domowego Kościoła podjęła w skali całego kraju akcję, której celem było zachęcenie małżonków do dialogu. Tą zachętą miał być powrót do źródeł wzajemnej fascynacji towarzyszącej pierwszym spotkaniom zakochanych – stąd pomysł na randkę.

20 listopada 2011 r. o godz. 17.00 rozpoczął się wspólny seans filmowy. Następnie w ramach Samochodowej Randki Małżeńskiej odbyła się specjalnie przygotowana audycja radiowa inspirująca małżonków do rozmowy: najpierw o filmie, potem o wzajemnych relacjach. Wszystko to można było przeżyć w atmosferze pokoju, radości i przyjaźni.

Problematyka filmu *Próba ogniowa* (*Fireproof*) w reżyserii Aleksa Kendricka skłania do refleksji nad własnym małżeństwem; nad tym, czy rzeczywiście potrafię kochać współmałżonka. Obraz ujawnia egoistyczne postawy, wskazując na miłość absolutną Jezusa – Boga, który kocha mimo odrzucenia, naszej oziębłości i lekceważenia drugiego człowieka.

Kontynuacją randki jest 6-tygodniowy internetowy kurs o komunikacji. Małżonkowie mogli zapisywać się na niego przez cały tydzień po seansie.

Akcję udało się zorganizować także w trzcianeckim kinie Serenada. W pokazie filmowym wzięło udział ok. 80 osób. Dla nas – organizatorów, największą radością było zobaczyć po filmie wiele rozpromienionych, pełnych nadziei twarzy.

Poniżej przedstawiamy kilka wpisów dodanych do księgi pamiątkowej dostępnej na stronie internetowej Samochodowej Randki Małżeńskiej (http://randkamalzenska.pl):

Henryk i Krystyna:

„Film był super. Dzięki, że mogliśmy go obejrzeć. Widzę, ile jeszcze mam do zrobienia, a nadmieniam, że żyjemy już razem 33 latka . Dzięki za to wielkie dzieło, jakie uczyniliście DLA NAS WSZYSTKICH. BÓG ZAPŁAĆ."

Maria i Józef:

„Bardzo dziękujemy za wspaniałą randkę, teraz może być tylko lepiej. (-: Jesteśmy 27 lat małżeństwem, nie potrafimy rozmawiać, zazwyczaj ja mówię, a mąż słucha i nic nie odpowiada. Jestem zdezorientowana, bo nie wiem, co faktycznie myśli. W rocznicę ślubu zaprosiłam męża do kina, nie miał odwagi odmówić. Po filmie przyznał, że jest zaskoczony i po raz pierwszy udało mi się nakłonić go do rozmowy, i to dzięki WAM. Dowiedziałam się, co jest dla niego ważne i co czuje. Zobaczyłam, jak można ranić drugą osobę nawet drobnym gestem, nie zdając sobie z tego sprawy."

Gosia i Waldek:

„Ogromne przeżycie… i dlatego dopiero dzisiaj mogę o tym pisać. Jesteśmy ze sobą 23 lata i w zachowaniach bohaterów filmu niejednokrotnie widzieliśmy siebie samych. To bardzo smutne oglądać siebie »w lustrze« i patrzeć na swoje wady. Ale w tym wszystkim nie dało się nie zauważyć działania Boga, to dzięki Niemu przecież znaleźliśmy się na tej randce, po raz pierwszy od długiego czasu spędziliśmy czas tylko ze sobą, audycja radiowa pobudziła nas do dialogu, i może w końcu nauczymy się słuchać siebie nawzajem. Gorąco wszystkim parom polecam takie spotkania i PROSZĘ O WIĘCEJ."

Angelika i Michał:

„Film godny polecenia. Chcielibyśmy, żeby takie akcje pomagające małżeństwom odbywały się co jakiś czas… Dziękujemy za pomysł."

W skali całego kraju w akcji Samochodowa Randka Małżeńska wzięło udział ok. 8000 osób z 21 diecezji.

Beata i Jarosław Wichrowie
Domowy Kościół w Trzciance

2012

Ostatnie Ferie Zimowe przed końcem świata

Zakopane

30 stycznia - 4 lutego
20 - 25 lutego

info i zgłoszenia:
saletyni@gmail.com
502 450 836

www.powolana.saletyni.pl

PARAFIALNY ROZKŁAD JAZDY

Czwartkowe Adoracje
od godz. 18.30 do 20.00

Wizyta Duszpasterska
od 2 stycznia

Spotkanie opłatkowe wspólnot
6 stycznia

Rocznica Powrotu Ziemi Trzcianeckiej do Macierzy
Msza św. 27 stycznia o godz. 17.00

Dzień Życia Konsekrowanego
2 lutego

Środa Popielcowa
22 lutego
w czasie drugiego tygodnia ferii

Dzień Chorych
11 lutego

Rekolekcje wielkopostne
od 26 lutego

Anna Małgorzata Jóźwik

Miriam

kiedy zasypiała nocą
w ramionach Ducha
nie przypuszczała
że o świcie
obudzi się
brzemienna
Synem
obawiała się tylko
jak w zaistniałej sytuacji zachowa się
Ojciec

Jego postawa
zaskoczyła
wszystkich

ave

zdrowaś Maryjo w Nazarecie
otulona gorącym oddechem
żyznej Galilei
i łaski pełna

z Tobą i przed Tobą
na Twym czole i na ramieniu
i w Twoim łonie
Pan

błogosławiona między pustynią a studnią
zawsze
módl się za nami
grzesznymi
klęczącymi przed tajemnicą posłuszeństwa
ukrytego w miejscu fiat

w godzinę śmierci
ukryj nas
w swoich dłoniach
kładąc na duszy amen
owocu żywota Twojego
Jezus

pole przebudzenia

tu fontanna tryska radosnym gloria
a stopy dotykają in excelsis Deo

reprodukcje świątecznej pobożności
stają się oryginałem spotkania
z aniołem

żeby tylko zdążyć do Betlejem
zanim w sercu obudzi się lęk Heroda

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance

ul. S. Żeromskiego 39; 64-980 Trzcianka;
www.parafia.trzcianka.com.pl

Księża Misjonarze Matki Bożej z La Salette
nr tel. 67 2165636;
adres e-mailowy: swiatlo@saletyni.pl

Trzcianka, Nowa Wieś, Niekursko, Teresin, Dłużewo, Kadłubek, Rudka, Sarcz, Trzcinno

Księgarnia La Salette;
ul. S. Żeromskiego 39; nr tel. 67 2163596; godziny otwarcia:
poniedziałek-piątek: 9.00-18.00; sobota: 8.00-14.00

Biblioteka Parafialna
nr tel. 067 2166890; godziny otwarcia:
poniedziałek-piątek: 16.30-19.00
sobota: 9.00-12.00 i 16.30-19.00
niedziela: 9.00-13.30

Skład redakcji gazety parafialnej:
Joanna Borkowska-Kochner, Alicja Datkiewicz, Krzysztof Felsmann, Marzena Felsmann, Anna Jóźwik, Aleksandra Juckiewicz, Aleksandra Mleczek, Elżbieta Panert-Mumot, ks. Paweł Raczyński MS, ks. Bartosz Seruga MS, Piotr Starosta, Piotr Syrotiak, fot. ks. Zbigniew Welter MS, Jadwiga Witkowska